

CZWARTEK
104|09|2025|

DZIENNIK 24^{LATA} ELBLĄSKI

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

RODZINA



SPORT



Sporo zamieszania
wokół Polaków **13**



Nie ma co płakać,
bo gramy dalej **15**

ISSN 0137-9127



SPOTKANIE NA SZCZYCIE



Niemcy chcą
Mercosuru **2**



Mieszkańcy powiedzieli,
co ich boli **4**



Wilki. Czy jest się
czego bać? **9**



Jeszcze większa
kontrola celna **11**

PROMOCJA



ZOSTAŃ NASZYM PATRONEM!



DZIENNIK 24^{LATA}
ELBLĄSKI
PATRONITE

TWOJE WSPARCIE! MA ZNACZENIE!

POLUBILIŚMY
ODROZONE
PŁATNOŚCI

Blisko 20 proc. badanych Polaków zadeklarowało skorzystanie z usługi „kup teraz, zapłać później” w ciągu ostatniego roku. Popularność tej usługi rośnie w Polsce od kilku lat. Tak wynika z raportu firmy CRIF, która zajmuje się dostarczaniem rozwiązań z zakresu m.in. informacji biznesowej i kredytowej, analizy danych i outsourcingu. Autorzy publikacji zwrócili uwagę, że ta usługa zyskuje na popularności na polskim rynku e-commerce. W ciągu ostatnich 12 miesięcy 18 proc. Polaków zadeklarowało skorzystanie z tej formy finansowania zakupów online. To więcej niż średnia we Włoszech, Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii, która wynosi 11 proc. Cytowany w informacji Kamil Gostawski z CRIF Polska zwrócił uwagę, że popularności odroczonej płatności w Polsce od kilku lat rośnie w bardzo szybkim tempie. Do maja 2025 roku skorzystało z niej już 1,4 miliona klientów, a w całym roku ubiegłym – 1,7 miliona osób. „Nowoczesne technologie, w tym sztuczna inteligencja sprawiają, że zakupy online już są na wysokim poziomie personalizacji i to indywidualne dopasowanie będzie jeszcze rościć. Odroczone płatności są też bardzo wygodne i po prostu łatwe, a będą coraz łatwiejsze. Ten kontekst niesie ze sobą też pewne zagrożenie. Do stawcy i użytkownicy usług muszą dbać o utrzymanie odpowiedzialnego podejścia do finansowania, aby uniknąć ryzyka nadmiernego zadłużenia. Do tego najlepiej sprawdza się edukacja finansowa klientów” – dodał ekspert. (PAP)

NIEMCY CHCĄ MERCOSURU

Komisja Europejska przedstawiła wczoraj w Brukseli finalny tekst umowy UE — Mercosur. Zapowiedziała też mechanizm rekompensaty do 6,3 mld euro. Sprawdzamy, co dokładnie zawiera kontrowersyjna umowa, kto zyska najwięcej i jakie ryzyko przynosi Polsce.

P o 25 latach rozmów Komisja Europejska przedstawiła wczoraj w Brukseli finalny tekst porozumienia handlowego między Unią Europejską a blokiem Mercosur (m.in. Brazylia, Argentyna, Paragwaj, Urugwaj). Dokument trafi teraz do Rady UE i Parlamentu Europejskiego. Nie będzie musiał być głosowany w parlamentach narodowych.

Sednem umowy jest otwarcie rynków. Po stronie Mercosuru spadają cła na europejskie samochody, maszyny oraz chemię i farmację, a firmy z UE otrzymują szerszy dostęp do zamówień publicznych w Ameryce Południowej. Największymi beneficjentami będą Niemcy i Hiszpania.

Niemcy liczą na realny wzrost sprzedaży aut, części i linii technologicznych. To kluczowy kierunek zbytu dla ich przemysłu przy gasnącym popycie na tradycyjnych rynkach. Hiszpania ma silną pozycję w energetyce i infrastrukturze regionu. Dodatkowo łatwiej wejdą na południowoamerykański rynek wino, oliwa i inne wyroby przetworzone, chronione geograficznymi oznaczeniami.

Z kolei Europa otwiera się na żywność z Ameryki Południowej. Najgłośniejszą powtarzana liczba to wolumen 99 tysięcy ton wołowiny rocznie (głównie z Brazylii i Argentyny), do tego dochodzą kontynenty przyznane na drób, etanol (przede wszystkim z Brazylii), miód i ryż (m.in. z Urugwaju czy Ar-



Fot. PAP/EPA / SOFIA TORRES

Ursula von der Leyen i głowy państw zrzeszonych w Mercosurze

gentyny) oraz łatwiejszy dostęp kukurydzy i pasz. Po wyczerpaniu limitów wracają zwykłe cła, ale — jak pokazuje praktyka — nawet „niewielkie” pule potrafią szybko uderzyć w ceny skupu w jednym państwie.

Dlatego rolnicy zarówno w Polsce, jak i w wielu krajach Unii Europejskiej na dźwięk nazwy Mercosur reagują bardzo emocjonalnie. Dla nich jest to symbol kolejnego zagrożenia po Zielonym Ładzie. W oficjalnych wypowiedziach farmerów czuć strach i gniew. Padają mocne słowa: szaleństwo, zdrada, mordują rolnictwo, w Unii Europejskiej liczą się tylko Niemcy, będziemy jedli trucizny z Ameryki i Ukrainy!

Aby zablokować umowę w Radzie, potrzeba tzw. mniejszości blokującej: co najmniej czterech państw reprezentujących łącznie ponad 35 procent ludno-

ści UE. Jednym z krajów sprzeciwiających się umowie jeszcze dwa miesiące temu były Włochy. Teraz Rzym złagodził ton. Po dołożeniu przez Brukselę dodatkowych zabezpieczeń Włochy przeszły na pozycję warunkowego tak. Polski rząd oficjalnie deklaruje sprzeciw. Również Paryż mówi „nie” w obecnej formie. To nie wystarczy do zbudowania mniejszości blokującej. W polskich mediach (m.in. Radio Maryja) pojawiły się głosy, że polski rząd nieprzypadkowo takiej mniejszości nie zbudował. Zdaniem prawników komentarzów bez niej może głośno krytykować umowę, żeby nie drażnić rolników, nie stwarzając jednocześnie realnego zagrożenia dla jej wdrożenia.

Komisja Europejska, często krytykowana przez tych samych komentatorów za nadreprezentowanie niemieckich interesów,

próbując udobruchać sceptyków. Zapowiedziała hamulec bezpieczeństwa. To mechanizm pozwalający czasowo zawiesić preferencje i przywrócić cła, gdy import z Mercosuru zaleje rynek albo gwałtownie obniży ceny. Do tego dochodzi rezerwa na rekompensaty dla rolników do 6,3 mld euro w nowym budżecie UE.

Z perspektywy Warmii i Mazur stawka jest konkretna. Region stoi produkcją mleka i hodowlą bydła. Struktura rolnictwa w regionie, oparta głównie na małych i średnich gospodarstwach, jest szczególnie narażona na skutki zalanania Europy taną, ale niezdrową żywnością z Ameryki Południowej. Dodatkowe wolumeny wołowiny i drobiu z Ameryki Południowej mogą ścierać marże szybciej, niż zadziałają mechanizmy ochronne, zwłaszcza jeśli kontrole na granicach nie

wychwyć problemów jakościowych na czas.

JAN BERDYCKI

Mercosur (hiszp. Mercado Común del Sur — Wspólny Rynek Południa) to najważniejsza organizacja gospodarcza w Ameryce Łacińskiej, utworzona w 1991 roku przez Argentynę, Brazylię, Paragwaj i Urugwaj na mocy traktatu z Asunción. Jej głównym celem jest promowanie wolnego handlu oraz integracji gospodarczej między państwami członkowskimi poprzez zniesienie cel i barier handlowych oraz koordynację polityk makroekonomicznych. W późniejszych latach do Mercosuru dołączyły kolejne kraje jako członkowie stowarzyszeni, m.in. Chile, Peru i Boliwia. Organizacja dąży do stworzenia wspólnego rynku, umożliwiającego swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i osób w regionie Ameryki Południowej.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539



3 września, z kilku-nastominutowym opóźnieniem wobec planu, prezydent Karol Nawrocki stanął na czerwonym dywanie przed Białym Domem. Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump wyszedł na South Lawn, by osobiście przywitać polskiego prezydenta. Uroczystość miała wyjątkowy charakter – nad Waszyngtonem przeleciała eskadra ośmiu myśliwców F-16 i F-35. Ten pokaz, szeroko relacjonowany w Polityce, symbolizował siłę więzi sojuszniczych i był hołdem dla mjr. Macieja „Słaba” Krakowiana, pilota F-16, który tydzień wcześniej zginął w katastrofie. Po hymnach i prezentacji delegacji prezydent Karol Nawrocki wpisał się do księgi gości i przeszedł do Gabinetu Ovalnego.

— Karol Nawrocki wykonuje fantastyczną pracę. Cieszę się, że go poparłem w wyborach — mówił Donald Trump w obecności kamer podczas spotkania obu prezydentów z dziennikarzami w Gabinetu Ovalnym.

Warto przypomnieć, że Karol Nawrocki, jeszcze zanim został prezydentem, w maju, w czasie

trwającej kampanii wyborczej odwiedził Waszyngton. Wówczas Donald Trump udzielił mu nieformalnego poparcia. Tego typu deklaracje rzadko padają pod adresem europejskich liderów.

Najważniejszy komunikat padł już w obecności kamer. — Żołnierze USA zostaną w Polsce. Jeśli Polacy będą chcieli, możemy rozmieścić ich więcej — powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. W Polityce wyróżniło to zdanie jako kluczowe, pokazujące realne znaczenie sojuszu. Dla Polski, graniczącej z rosyjskim Kaliningradem i wspierającej Ukrainę, to jasny sygnał stabilności. Prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że obecność wojsk amerykańskich odstrasza Rosję i wzmacnia bezpieczeństwo



Fot. YouTube / FoxNews

całej wschodniej flanki NATO. W kulisach rozmów wspomniano także o możliwości zwiększenia rotacyjnych ćwiczeń amerykańskich brygad pancernych, co ma wzmocnić synergii z polską modernizacją armii.

Spotkanie w Białym Domu dotyczyło przede wszystkim wojny w Ukrainie oraz polityki wobec Rosji. Prezydent Karol Nawrocki akcentował potrzebę jedności Zachodu i odstraszenia Kremla. Prezydent Stanów Zjed-

noczonych Donald Trump z kolei sygnalizował rozczarowanie decyzjami Putina i gotowość do „zobaczenia ruchów” ze strony Moskwy. Rozmowy objęły także kwestie energetyczne – współpracę przy budowie elektrowni atomo-

wych w Polsce z udziałem amerykańskich firm oraz zwiększenie dostaw LNG. W tle znalazła się Inicjatywa Trójomorza, do której Stany Zjednoczone mogą ponownie wnieść finansowe i polityczne wsparcie. Dla Waszyngtonu to także możliwość powrotu do regionu w roli głównego inwestora, konkurującego z wpływami Chin i Rosji.

Deklaracja o wojskach USA ma bezpośrednie znaczenie dla Warmii i Mazur. To tutaj, w Orzyszu i Bemowie Piskim, stacjonują żołnierze armii amerykańskiej, ćwicząc ramię w ramię z 15. Giżycką Brygadą Zmechanizowaną. Region graniczy z Obwodem Kaliningradzkim i jest kluczowy dla obrony przesmyku suwalskiego – newralgicznego odcinka NATO.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

GŁOSUJMY NA SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII!

W 2011 roku o tytuł Cudu Natury walczyły Wielkie Jeziora Mazurskie – niestety bez powodzenia. W tym roku o miano Cudu Polski walczy Szlak Świętej Warmii. Czy go zdobędzie? Wszystko w rękach internautów.



Plebiscyt Cuda Polski co roku organizowany jest przez prestiżowy magazyn turystyczno-podróżniczy „National Geographic Traveler”. I jak co roku ma wyłonić 16 miejsc „nieoczywistych i ciekawych, które mogą stać się impulsem do podróży poza utartym szlakiem”. W szranki stają wszystkie województwa, każde reprezentowane przez trzy wyjątkowe lokalizacje: pojedyncze obiekty, szlaki, inspirujące przesłanie...

Rekomendowane przez Warmińsko-Mazurską Regionalną Organizację Turystyczną nominacje na tegorocznych reprezentantów naszego regionu otrzymały Frombork, Kurza Góra oraz... Szlak Świętej Warmii, oferujący „duchową i kulturową podróż po

regionie, który niekiedy bywa zapomniany”, stworzony i od pięciu lat prowadzony przez komórkę promocji Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

— W tym roku świętujemy pierwszy, mały jubileusz i z pewnością już sama nominacja do tego plebiscytu jest wyrazem uznania dla naszych dotychczasowych dokonań — mówi Wojciech Szalkiewicz, koordynator promocji powiatu olsztyńskiego i twórca Szlaku. — Zaczynaliśmy od stworzonej na pandemiczne wakacje 2020 roku propozycji turystyczno-pielgrzymkowej podróży po regionie. Obecnie zachęcamy do poznawania całego regionu różnorodnymi trasami naszego bogatego i specyficznego dziedzictwa kulturowego, pokazując jego znamienitych

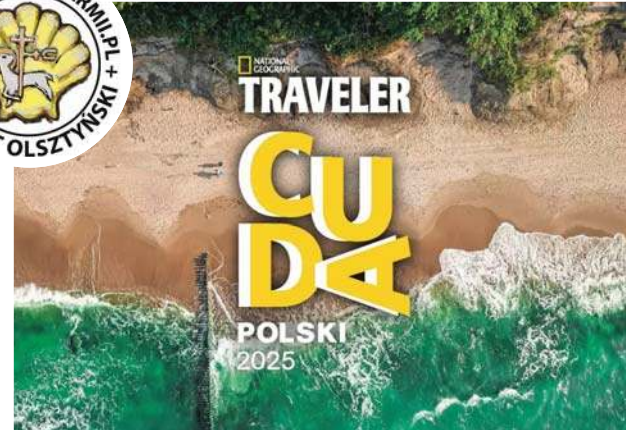
mieszkańców, historię i kulturę. W tym roku pokazujemy także, że „Warmia jest smaczna”, zachęcając do poznawania jej dawnej i współczesnej kuchni.

Projekt Szlaku to nie tylko bogata w informacje o regionie multimedialna strona szlakswietejwarmii.pl. To także licząca już osiem tomów seria książkowych odpowiedników turystycznych, tworzących „Bibliotekę Świętej Warmii” (nagrodzoną w 2023 roku w konkursie Róża Regionów – Najlepsze Projekty Promujące Polskie Produkty Turystyczne). To także różnorodne i wielokrotnie nagradzane oryginalne produkty - pamiątki regionalne, jak sublimat winny Mikołaja Kopernika, bzik ze Szlaku, czy aktualnie wykorzystywany w promocji smacznego regionu

— warmiński dwusłój śledziowy. W najbliższych planach jest także interaktywna mapa Warmińskich Szlaków Dziedzictwa Kulturowego.

W swojej pięcioletniej historii projekt olsztyńskiego starostwa zdobył już kilka prestiżowych nagród i wyróżnień, m.in. KRYSZTAŁ PR 2022 w kategorii najlepsza kreatywna kampania promocyjna, Laur „Najlepszym z Najlepszych” 2023 w kategorii turystyka czy statuetkę Marka Warmii i Mazur 2024.

O tym, czy w tym roku Szlak Świętej Warmii zostanie jednym z Cudów Polski, zadecydują głosy internautów, którzy do 13 października mają czas na wskazanie swoich kandydatur w plebiscycie



„National Geographic Traveler” (zagłosuj i Ty).

— Dziś ten wyjątkowy Szlak może zostać jednym z Cudów Polski 2025 i naprawdę na to zasługuje. Oddajcie swój głos na Warmię. Ja

już to zrobiłem — zachęca Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Więcej informacji na temat plebiscytu na stronach „National Geographic Traveler”.

MIESZKAŃCY POWIEDZIELI, CO ICH BOLI

Kilkudziesięciu mieszkańców wzięło udział w spotkaniu z Radą Miasta Olsztyna. Czystość w mieście, komunikacja, mieszkania, sport, kultura i szanse dla młodych – to tylko niektóre poruszane przez nich problemy.

Było to pierwsze spotkanie Rady Miasta z mieszkańcami, którzy mieli możliwość zabrania głosu w sprawach dotyczących Olsztyna.

– Chcemy, aby te spotkania były prawdziwym mostem między mieszkańcami a radą i miejscem, gdzie każdy głos zostanie usłyszany, a potrzeby olsztynian staną się fundamentem naszych decyzji. Tylko dzięki bezpośredniemu kontaktowi możemy razem budować lepsze, bardziej otwarte i przyjazne miasto dla nas wszystkich – wyjaśnił przed nim przewodniczący Rady Miasta Olsztyna Łukasz Łukaszewski. Zgłosiło się blisko 30 osób. – Zainteresowanie spotkaniem z radnymi przerosło moje najśmielsze oczekiwania. Będzie kolejna tura i następne rozmowy. Postanowiłem podzielić te spotkania na trzy części. Spotykać się będziemy we wtorki, tuż po sesji Rady Miasta. To była cenna wymiana doświadczeń i dowód na to, że wspólnie możemy tworzyć Olsztyn jeszcze bardziej przyjazny do życia – stwierdził przewodniczący Rady Miasta.

Rozbieżność poruszanych spraw była duża: od opieki nad zwierzętami i czystości w mieście przez komunikację i infrastrukturę po mieszkania, sport, kulturę i szanse dla młodych.

Jedną z uczestniczek była Małgorzata Matuszewska-Boruc, lokalna działaczka. Poruszyła kilka spraw. – Jedną z nich jest działalność klubu znajdującego się przy ul. Skłodowskiej-Curie. Tam imprezy trwają do białego rana, kończą się o godzinie 7. Odczuwają to okoliczni mieszkańcy – powiedziała Matuszewska-Boruc. – Następna sprawa jest brak placu zabaw w śródmieściu.



Fot. Zbigniew Woźniak

Kolejni mieszkańcy zgłaszali problemy ze stanem technicznym chodników, kłopotami związanymi z przemieszczaniem się starszych osób i z niepełnosprawnościami po Olsztynie. Na brak terenów rekreacyjnych ispotkań mieszkańców zwracał uwagę przedstawiciel osiedla Mazurskiego.

Jednym z mieszkańców, który wziął udział w spotkaniu, był 24-letni Mikołaj

Stefanowski. – Uważam, że młodzi ludzie też powinni zabierać głos w takich właśnie dyskusjach. Młodzi ludzie to jest przyszłość miasta, oczywiście pamiętając o wiedzy, doświadczeniu i mądrości starszych osób. Ale w tej młodości jest siła – wytłumaczył Stefanowski swoją obecność.

W swoim wystąpieniu poruszył właśnie problemy młodych mieszkańców

Olsztyna. – W tym roku zostałem świeżo upieczonym magistrem kierunku analiza i kreowanie trendów na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. I powiem szczerze, że jako jedna z nielicznych osób spośród moich znajomych z UWM postanowiłem zostać w Olsztynie. A młodzi ludzie nie chcą w Olsztynie zostawać. Rozumiem ich decyzje wyjazdu do Gdańska czy Warszawy, gdzie są większe możliwości. Jeżeli jednak, i to bez obrazy, także do takich mniejszych miejscowości, jak Pisz, Giżycko czy Mrągowo, ktoś chce wracać, to tylko świadczy o tym, że Olsztyn nie takiej osobie po studiach nie ma do zaoferowania – powiedział.

Stefanowski zaznaczył, że Olsztyn ma wiele plusów, jak np. transport publiczny. Ale to jego zdaniem nie wszystko. – Prezydent Olsztyna informował rok temu, że Olsztyn oddał ponad 40 mieszkań w ramach OTBS dla młodych po 10 latach przerwy. Uważam, to za wynik słaby, ponieważ mamy tu kilka tysięcy studentów, młodych osób, które mogłyby zostać w Olsztynie, mogłyby tu pracować. Pochodzę z Suwałk i tam, w 60-tysięcznym mieście, w przeciągu ostatnich lat udało się oddać 143 mieszkania, więc trochę proporcje są chyba lekko zachwiane.

Zdaniem Stefanowskiego kolejną bolączką jest brak odpowiedniej współpracy miasta z UWM. – Kolejna sprawa to przyciąganie przedsiębiorców przez miasto. Nie słyszałem, by powstało jakieś sensowne miejsce pracy dla osób po studiach – oznajmił Stefanowski.

W spotkaniu uczestniczyło kilkunastu radnych, w tym Mirosław Arczak. – Byłem chyba jedynym pilnie notującym wszystkie zgłaszane

„ŻELAZNY OBROŃCA” I „OGNISTA BURZA”

Do końca września na drogach niemal całego kraju kierowcy mogą spodziewać się wzmożonego ruchu wojskowych pojazdów. Jak poinformował Sztab Generalny Wojska Polskiego, związane jest to z serią zakrojonych na szeroką skalę ćwiczeń wojskowych „Żelazny obrońca”.



Fot. lubetruje.pl

Manewry będą odbywać się zarówno na poligonach, m.in. w Orzyszu, jak i w przygodnym terenie – poza wyznaczonymi poligonami. Oznacza to, że kolumny wojskowych pojazdów będzie można spotkać praktycznie we wszystkich województwach, także na autostradach oraz drogach ekspresowych i krajowych.

Przejazdy kolumn stanowią istotny element szkolenia. Sztab Generalny zapewnia, że ruch wojsk będzie tak koordynowany, aby ograniczyć utrudnienia dla kierowców do minimum. Wojsko apeluje jednak o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do poleceń osób zabezpieczających przejazd.

W ćwiczeniach „Żelazny obrońca” weźmie udział około 34 tysięcy polskich i sojuszniczych żołnierzy, wspieranych przez ponad 600 jednostek sprzętu ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

„Ognista burza” w regionie Warmii i Mazur

Równolegle w dniach 14-18 września 2025 roku w powiatach elbląskim, braniewskim, bartoszyckim oraz lidzbarskim prowadzone będą wojskowe ćwiczenia pod kryptonimem „Ognista burza”.

Na powiatowych i gminnych drogach mieszkańcy mogą spodziewać się wzmożonego ruchu wojskowych pojazdów oraz przemarszów pieszych pododdziałów. Wojsko podkreśla, że ćwiczenia będą realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa, bez użycia środków pozoracji.

Apel do kierowców

Wojsko ponawia apel do wszystkich uczestników ruchu drogowego o czujność, cierpliwość i ostrożną jazdę. Przypomina, że wojskowe kolumny mogą poruszać się wolniej niż zwykły ruch drogowy, a ich wyprzedzanie wiąże się z dodatkowymi zagrożeniami.

SK

sprawy. W sumie zapisałem ich 37, a całe spotkanie trwało niecałe 1,5 godziny. Jestem zdania, że jeśli te spotkania będą kontynuowane (a takie są zapowiedzi), to powinny obrać formę nadzwyczajnego posiedzenia wszystkich połączonych komisji Rady

Miasta. A tam zawsze są obecni właściwi dyrektorzy, często są też wiceprezydenci, jest czas na pogłębioną dyskusję i wypracowanie wniosków, jest oficjalny protokół i jest poważnie traktowanie tematów – stwierdził radny Arczak. **GRZEGORZ SZYDŁOWSKI**



URZEKA MNIE SZCZEROŚĆ WYPOWIEDZI OSÓB UZALEŻNIONYCH

Początek mojej posługi wobec osób uzależnionych wiąże się ze spotkaniem z ludźmi, którzy poszukiwali kapłana, który by im towarzyszył, modlił się z nimi i za nich oraz głosił Słowo Boże – mówi o. dr hab. Antoni Jucewicz.

– Zakończył się sierpień, miesiąc modlitwy o trzeźwość, który w Kościele w Polsce przypomina o problemie uzależnień i zachęca do abstynencji. Z tej perspektywy chciałabym porozmawiać o doświadczeniach ojca profesora. Skąd wzięło się zainteresowanie ojca programem Anonimowych Alkoholików i co sprawia, że widzi go ojciec nie tylko jako drogę do trzeźwości, ale też jako narzędzie przemiany duchowej alkoholików?

– Początek mojej posługi wobec osób uzależnionych wiąże się ze spotkaniem z ludźmi, którzy poszukiwali kapłana, który by im towarzyszył, modlił się z nimi i za nich oraz głosił Słowo Boże. Potem pojawiło się moje zainteresowanie programem AA, ponieważ stanowi on skuteczną drogę do trzeźwości i ważny element rozwoju duchowego moich przyjaciół ze wspólnoty AA. Warto zaznaczyć, że program AA przedstawia realistyczną, adekwatną i spójną wizję człowieka. W jej świetle człowiek jawi się jako istota duchowa, a jej istotnym komponentem rozwoju jest sfera moralna – osoba ludzka ukierunkowana jest na prawdę, dobro, szczęście i miłość, zaś płaszczyzną doświadczenia wartości moralnych jest sumienie. Co ważne, etyka programu AA ma uzasadnienie religijne, ponieważ istnieje w niej ścisły związek dobra i Boga, wartości i powinności, a także trzeźwości i życia duchowo-moralnego. Program Anonimowych Alkoholików przedstawia także jasną wizję Boga: osobowego, kochającego człowieka i zaangażowanego w sprawy człowieka.

Jego poznanie nie dokonuje się na drodze teoretycznej, ale przez osobiste doświadczenie. Jest to doznanie mocy Boga, który wyzwala alkoholika z nałogu i uzdalnia go do nowego życia. Warto w tym miejscu dodać, że niemal wszystkie ośrodki leczenia odwykowego po zakończeniu podstawowego kursu terapii zalecają pacjentom uczestnictwo we wspólnocie Anonimowych Alkoholików. Zasady programu AA łączą elementy wiedzy medycznej, duchowości chrześcijańskiej oraz doświadczenia trzeźwiejących alkoholików istosowane są w szerokim spektrum uzależnień zarówno chemicznych, jak i behawioralnych.

– Od ponad dwudziestu lat prowadzi ojciec warsztaty dla osób trzeźwiejących, a od 2017 roku dołączyli do nich także współmałżonkowie. Dlaczego zdecydował się ojciec objąć tym procesem całą rodzinę i jakie owoce przyniosła ta decyzja?

– Po prostu zaistniała taka potrzeba. Jest ważne, aby współmałżonkowie osób uzależnionych byli świadomi, jak przebiega proces zdrowienia ich najbliższych. Ponadto osoby te potrzebują przejść drogę terapii jako osoby współuzależnione. Stąd też od nich samych wyszła propozycja i prośba, aby uczestniczyć w rekolekcjach trzeźwościowych i warsztatach terapeutycznych. Korzystają one także z programu AA jako drogi do samopoznania poprzez wnikliwą autorefleksję proponowaną w ramach programu AA.

– Anonimowi Alkoholicy mówią o sile wyższej. Jak ksiądz rozumie ten wymiar



i w jaki sposób może on stać się realnym wsparciem także dla osób o różnych światopoglądach?

– Program AA mówi wyraźnie o Bogu osobowym. Jakkolwiek wielokrotnie używane jest w programie pojęcie siły większej czy siły wyższej, a wyobrażenie Boga pozostawiono swobodnej interpretacji członków, to jednak tak rozumiana wiara w siłę większą jest jedynie niejako pomostem, zwłaszcza dla ateistów czy agnostyków, do znalezienia wiary w Boga osobowego. Dla niejednego uczestnika grupy oprośbienia agnostycznej czy ateistycznej siłą wyższą jest początkowo sama grupa AA. Potem, na skutek realizacji programu, siła wyższa zazwyczaj jawi się mu coraz bardziej jako osobowy, miłujący go Bóg. Bez wątpienia wiara w Boga i zawierzenie Mu stanowi trwały punkt oparcia na

drodze trzeźwości. Należy dodać, że we wspólnocie AA istnieje zasada właściwie rozumianej tolerancji. Nowo wstępujący do AA nie musi przyjmować programu dwunastu kroków w całości. Może odrzucić ich część duchową, tzn. odnoszącą się do Boga. Zauważono jednak, że u członków, którzy nie przyjmują w całości zasad dwunastu kroków, uzyskana trzeźwość jest zwykle mniej trwała.

– Jako wykładowca akademicki i duszpasterz ojciec łączy teorię z praktyką. Jakie spotkania i doświadczenia z uzależnionymi i ich rodzinami zapadły ojcu najbardziej w pamięć, a może nawet ukształtowały ojca jako badacza tej materii?

– We wspólnotach Anonimowych Alkoholików ważne jest to, że ich uczestnicy wzorują się na

Ojciec dr hab. Antoni Jucewicz SVD – werbista, teolog moralny, wykładowca Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie. Od wielu lat zajmuje się problematyką uzależnień, zwłaszcza alkoholizmu, łącząc refleksję naukową z praktyką duszpasterską. Od 2002 roku prowadzi warsztaty i rekolekcje dla osób trzeźwiejących, a od 2017 roku obejmuje nimi także ich rodziny. Autor monografii „Program Anonimowych Alkoholików w perspektywie teologiczno-moralnej” (2018), która uchodzi za jedno z najważniejszych polskich opracowań teologicznych na temat duchowego wymiaru programu dwunastu kroków.

Czy zdaniem ojca Kościół w skali Polski skutecznie wspiera osoby uzależnione i ich bliskich, by nie czuli się osamotnieni w walce z nałogiem?

– Propozycja terapii według programu AA zasługuje na uwagę nie tylko środowisk medycznych, ale także Kościoła. Nie ulega wątpliwości, że wraz z misją ewangelizacyjną Kościół katolicki ma do spełnienia istotną rolę w dziele pomocy osobom uzależnionym, jednak należy podkreślić, że wspólnota AA jako grupa terapeutyczna działa niezależnie od jakiejkolwiek instytucji państwowej czy religijnej, przy czym środowiska kościelne, respektując autonomię grup wsparcia, włączają się w pomoc osobom uzależnionym, nie tylko udostępniając miejsca na spotkania grup, ale także podejmując różne rekolekcje i spotkania formacyjne w oparciu o treści zawarte w programie dwunastu kroków AA. Czynią to w Polsce m.in. ojcowie kapucyni w Zakroczymiu, księża werbiści w Pieniężnie i wiele innych środowisk kościelnych. Potrzeby są jednak tak wielkie, że należy wzbudzać nowe inicjatywy i zachęcać osoby duchowne i konsekrowane do zaangażowania się na rzecz pomocy osobom uzależnionym.

własnych doświadczeniach duchowych, moralnych i terapeutycznych, a nie na wiedzy teoretycznej pochodzącej z zewnątrz, wypracowanej na przykład przez terapeutów uzależnień. Samopomoc opiera się na modelu doświadczalnym, czyli na wiedzy zgromadzonej przez ludzi, którzy osiągnęli dobre skutki w walce z nałogiem. Bardzo urzeka mnie szczerść wypowiedzi osób uzależnionych, ich otwartość i chęć pomocy innym. To mnie bardzo inspiruje. Słuchając doświadczeń osób uzależnionych, odnoszę je do siebie. W ten sposób odbywam duchową drogę do własnego wnętrza, zwłaszcza do tych sfer i treści, które były dotychczas ukryte, niezaakceptowane, nieuświadomione....

– Alkoholizm to choroba wymagająca terapii, ale też wsparcia duchowego.



ZDZISŁAWA KOBYLŃSKA

Idea konkursu jest prezentowanie filmów będących efektem współpracy filmowców z różnych państw w nadziei, że na styku kultur powstają obrazy łączące różne punkty widzenia, pokazujące różnorodność, wielokulturowość, czyli wartości, które od początku są fundamentem WAMA Film Festival. Zwycięzcę konkursu wybierze olsztyńska publiczność.

Selekcja Międzynarodowego Konkursu Koprodukcji Filmowych:

„Dwaj prokuratorzy”, reż. Siergiej Łoźnica, prod. Francja, Niemcy, Holandia, Łotwa, Rumunia, Litwa, Ukraina, 2025

Młody prokurator odwieść za kratami więzienia politycznego, choć nie podoba się to kierownictwu zakładu i NKWD. Nie zniechęca go nawet wiadomość o panującym w więzieniu tyfusie.

Nowy film Siergieja Łoźnicy – precyzyjna wiwi-sekcja mechanizmów totalitarnej przemocy – był jednym z najmocniejszych punktów canneńskiego konkursu. „Dwaj prokuratorzy” to podróż w czasie do lat 30. i epoki stalinowskich czystek, a zarazem film tak bardzo współczesny, że seans przyprawia o gęsia skórę.

„Fiume o morte!”, reż. Igor Bezinović, prod. Chorwacja, Włochy, Słowenia, 2025

W 1919 roku, oburzony wynikami konferencji pokojowej w Paryżu, na której zaproponowano przekazanie miasta Fiume (obecnie Rijeka w Chorwacji) Jugosławii, włoski poeta i faszysta Gabriele D'Annunzio wkroczył do Fiume na czele uzbrojonych Włochów i przejął na 16 miesięcy rząd w mieście.

Dalekie od konwencjonalnej lekcji historii, uhonorowane główną nagrodą na festiwalu w Rotterdamie „Fiume o morte!” skłania do zastanowienia się nad tym, jak przeszłość wpływa na teraźniejszość, a jednocześnie podkreśla bolesną trwałość ekstre-

ŚWIATOWE KINO W OLSZTYNIE

12. WAMA Film Festival odbędzie się w Olsztynie między 9 a 13 września 2025 roku. Wiadomo już, jakie filmy zobaczymy podczas Międzynarodowego Konkursu Koprodukcji Filmowych. Na liście znajdują się filmy nagradzane w Rotterdamie, Cannes czy Karłowych Warach. Tym razem czeka nas podróż przez Europę, Azję i Amerykę Południową.

mistycznych ideologii we współczesnym świecie.

„Miłość, która zostaje”, reż. Hlynur Pálmason, prod. Islandia, Dania, Szwecja, Francja, 2025

Magnus jest marynarzem na statkach rybackich, Anna to artystka marząca o przełomie w karierze. Każde z nich na własną rękę próbuje posklejać rodzinę, ale to Magnus czuje się tym wyrzuconym za burtę. Studium rozstania jest dla Pálmasona okazją do przyjrzenia się – zironią i czułością – mężczyznom dryfującym, zagubionym, szukającym dla siebie nowych ról.

Ten przejmujący i nieodparcie śmieszny film jest zarazem jednym z najwspanialszych hołdów złożonych miłości, jakie stworzyło kino.

„Pierce”, reż. Nelicia Low, prod. Singapur, Tajwan, Polska, 2024

Han wychodzi po siedmiu latach z zakładu karnego dla nieletnich za zabicie przeciwnika podczas zawodów szermierki. Odnajduje swego młodszego brata – Jie i przekonuje go, że nieszczęsny incydent był wypadkiem, w efekcie szybko odbudowuje więź z chłopakiem. Bohater zaczyna trenować i szkolić Jie w szermierce. Nad kolejnymi wciągającymi i ambiwalentnymi wydarzeniami unosi się kluczowe pytanie: czy Han jest faktycznie niewinny?

Pełnometrażowy debiut Nelicii Low zdobył nagrodę za reżyserię na MFF w Karłowych Warach. Ten misternie skonstruowa-

ny, nieoczywisty thriller z klimatycznymi zdjęciami polskiego operatora Michała Dymka podaje wątpliwą czystość rodzinnych uczuć i intencji.

„To był zwykły przypadek”, reż. Jafar Panahi, prod. Iran, Francja, Luksemburg, 2025

Mechanik samochodowy Vahid rozpoznaje dawnego oprawcę w kliencie swojego warsztatu, lecz ma wątpliwości, czy to na pewno on. W prostym, dobrym człowieku rodzi się żądza zemsty. Vahid zbiera grupę przyjaciół, którzy także doznali cierpienia z rąk tajemniczego człowieka, przedstawiciela okrutnego reżimu. Czy wymierzą mu sprawiedliwość? Czy z ofiar zamienią się w katów?

Złota Palma tegorocznego festiwalu w Cannes. Najnowszy film irańskiego reżysera Jafara Panahiego to pełnoprawny thriller – trzymający w napięciu i świetnie zagrany.

„Wiadomość”, reż. Iván Fund, prod. Argentyna, Hiszpania, Urugwaj, 2025

Anika jest obdarzona niezwykłym darem: potrafi komunikować się ze zwierzętami. Razem z opiekunami przemierza kamperem argentyńskie bezdroża. Dorośli próbują wykorzystać jej talent i przekuć go w źródło dochodu.

Iván Fund zabiera nas w podróż, która przypomina sen – ulotny, dziwny, przejmująco piękny. Kamera rejestruje codzienność z czułością, która zamienia prozę życia w poezję. Zwierzęta są nie tylko tłem dla ludzkich

działań, ale także powiernikami uczuć i tęsknot swoich właścicieli, z którymi tworzą patchworkowe rodziny.

„Wietrze, mów do mnie”, reż. Stefan Djordjević, prod. Serbia, Słowacja, Chorwacja, 2025

Debiutujący w pełnym metrażu Stefan Djordjević wraca w rodzinne strony, by nakręcić dokument o swo-



jej matce. Trudno mu się dziwić, bo spotkanie tych dwojga ma spory potencjał dramaturgiczny – podczas gdy mężczyzna jest zaprzysięgłym racjonalistą, kobieta śmiało zwraca się ku metafizyce. Rzeczywistość boleśnie wdzierając się jednak w życie Stefana i zmuszając go do porzucenia pierwotnej koncepcji. Dokument zaczyna więc przeplatać się z fikcją, a opowieść o zderzeniu światopoglądów ustępuje miejsca kronice przeżywania żałoby.

Organizatorem WAMA Film Festival jest Instytut Kosmopolis – Fundacja Nauki, Kultury i Edukacji w Olsztynie. Głównym mecenasem wydarzenia jest samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, a współorganizatorem Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie. Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

REKLAMA



Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego ogłasza nabór na stanowisko

dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich z siedzibą w Jerzwałdzie.

Udział w naborze może wziąć osoba spełniająca poniższe wymagania:

- obywatelstwo polskie;
- wykształcenie wyższe – studia ukończone na kierunku podporządkowanym dyscyplinie naukowej albo dyscyplinie naukowej wiodącej: nauki biologiczne, nauki leśne, rolnictwo i ogrodnictwo, zootechnika i rybactwo, nauki o Ziemi i środowisku, geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka, nauki o kulturze i religii, architektura i urbanistyka, archeologia, historia;
- co najmniej 7 lat pracy w ochronie przyrody, w tym 5 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym w ochronie środowiska, w jednostkach badawczych, w instytutach badawczych lub w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe;
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych;
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- nieposzlakowana opinia.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru dostępne są w:

- Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (bip.warmia.mazury.pl), w zakładce „Informacje, konkursy, ogłoszenia” oraz
- Biuletynie Informacji Publicznej Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich (bipzpkpiwd.warmia.mazury.pl), w zakładce „Nabór”.

Termin składania dokumentów upływa dnia 25 września 2025 r.



NOWY PORTAL MOTORYZACYJNY

SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM

motofury.pl

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy na Warmii i Mazurach komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za wartę społecznej uwagi.



**Jacek Protas, poseł
do Parlamentu
Europejskiego
(Koalicja Obywatelska)**

Wizyta przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i premiera Donalda Tuska w Krynkach na granicy z Białorusią oraz deklaracje, które tam padły, miały przełomowe znaczenie dla Polski, określonej przez szefową KE jako kraj frontowy. To ważny sygnał nie tylko dla naszego państwa, lecz także dla całej Unii Europejskiej.

Najbardziej narażone na skutki zagrożeń są przygraniczne województwa: warmińsko-mazurskie i podlaskie, które szczególnie potrzebują europejskiego wsparcia. Dla mieszkańców tych regionów europejska solidarność to kwestia codziennego życia, a nie slogan.

Nowy budżet Unii przewiduje pięciokrotny wzrost nakładów na obronę oraz dziesięciokrotne zwiększenie środków na mobilność wojskową. Kluczowy jest program Safe, mający budżet w wysokości 150 miliardów euro na wspólne zakupy broni, którego Polska będzie największym beneficjentem. Do 2030 roku Unia zainwe-

stuje łącznie 800 miliardów euro w obronność, co odpowiada skali wyzwań płynących ze wschodu.

Dla przygranicznych regionów oznacza to nie tylko większe bezpieczeństwo, lecz także rozwój infrastruktury, modernizację dróg, nowe miejsca pracy i lepsze przygotowanie na kryzysowe sytuacje. To wpisuje się w krajowy program Tarcza Wschód, którego celem jest wzmocnienie systemów obronnych.

W Parlamencie Europejskim będę nadal zabiegał o to, aby unijne środki trafiły właśnie tam, gdzie zaczyna się bezpieczeństwo Europy. Inwestując w przygraniczne regiony, inwestujemy w stabilność całej wspólnoty.



**Gustaw Marek Brzezina,
senator (Polskie
Stronnictwo Ludowe)**

Wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych to wizyta o dużym znaczeniu, zarówno w wymiarze politycznym, jak i symbolicznym. Jest to bowiem okazja do nadrobienia zaległości w relacjach dwustronnych, zwłaszcza po niedawnej nieobecności Polski w Białym Domu podczas rozmów dotyczących przyszłości wojny

w Ukrainie. Takie spotkanie daje możliwość przedstawienia polskiej perspektywy, wzmocnienia naszej pozycji w regionie oraz przypomnienia, że Polska od pierwszego dnia agresji rosyjskiej na Ukrainę była jednym z filarów solidarności i wsparcia.

Relacje polsko-amerykańskie od wielu lat stanowią fundament naszej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone są nie tylko kluczowym sojusznikiem w NATO, ale także ważnym partnerem w sferze gospodarczej, energetycznej i technologicznej. Dzisiejsze czasy wymagają, by ta współpraca była rozwijana jeszcze mocniej – nie tylko w zakresie obecności wojskowej, ale również w obszarze nowoczesnych technologii, transformacji energetycznej i cyfrowej.

Priorytetem wizyty jest bezpieczeństwo narodowe. Obecność wojsk amerykańskich w Polsce stanowi realny czynnik odstraszania i wzmacnia wschodnią flankę NATO, ale jednocześnie musimy konsekwentnie modernizować własną armię, by nie tylko polegać na wsparciu sojuszników, lecz także samodzielnie wzmacniać nasze zdolności obronne. Wspólne projekty przemysłowe, wymiana technologii, a także korzystanie z doświadczeń Ukrainy w obszarze obrony powietrznej mogą być impulsem dla polskiego sektora zbrojeniowego i zwiększać nasze bezpieczeństwo w długiej perspektywie.

Wszystko to wymaga jednak spójności i odpowiedzialności w polityce zagranicznej. Konstytucja jasno wskazuje, że to rząd odpowiada za jej prowa-

dzenie, dlatego tak ważne jest, by działania prezydenta i rządu wzajemnie się uzupełniały. Niepotrzebne napięcia, rywalizacja czy rozdziewki między ośrodkami władzy osłabiają naszą pozycję i dają argumenty do ręki przeciwnikom Polski. W interesie państwa leży, by zarówno „mały pałac”, jak i „duży pałac” działały w pełnej koordynacji, z jednością przekazu wobec partnerów zewnętrznych.

To właśnie od tej współpracy – od zdolności do przewyższania sporów i działania wspólnym głosem – zależy, czy wizyta Prezydenta w Waszyngtonie będzie jedynie wydarzeniem medialnym, czy realnym wzmocnieniem Polski na arenie międzynarodowej.



**Marcin Kulasek,
minister nauki
i szkolnictwa wyższego
(Nowa Lewica)**

Rozwój nowoczesnych technologii to dziś fundament bezpieczeństwa państwa. Dlatego z dumą uczestniczyłem w rozpoczęciu strategicznych projektów badawczo-rozwojowych w Sieci Badawczej Łukasiewicza. Dotyczą one opracowania technologii produkcji nitrocelulozy i nitroguanidy-

ny, substancji kluczowych dla wytwarzania amunicji i paliw rakietowych.

To nie są zwykłe projekty naukowe. To inwestycja w obronność i niezależność Polski. Dzięki pracy zespołów z Łukasiewicza – Instytutu Chemii Przemysłowej oraz Łukasiewicza – Instytutu Przemysłu Organicznego powstają rozwiązania, które uniezależnią nas od zagranicznych dostaw. Co więcej, technologia produkcji nitrocelulozy oparta jest na wykorzystaniu surowców odpadowych, co stanowi przykład połączenia obronności i zrównoważonego rozwoju.

Szczególnie ważna jest współpraca ze strategicznymi partnerami przemysłowymi: Grupą Azoty i Polską Grupą Zbrojeniową. To dowód na to, że polska nauka i przemysł potrafią działać razem, a efekty tej współpracy przekładają się na gospodarkę i bezpieczeństwo kraju.

Wierzę, że te projekty będą inspiracją dla młodych badaczy i inżynierów. W Polsce, w instytutach o ponadstuletniej tradycji, powstają dziś rozwiązania, które budują przyszłość naszego państwa. To najlepszy dowód na to, że potrafimy łączyć dorobek nauki z nowoczesnymi potrzebami obronności.

**Piotr Lisiecki
(Konfederacja/Ruch
Narodowy)**

Od lat przestrzegaliśmy przed zalewem fatalnej jakości żywności z Ukrainy. W odpowiedzi otrzymywaliśmy oskarżenia o wspieranie Putina. Potwierdzenie naszych obaw przyszło z Zachodu: Francuski Komitet Pro-



mocji Jaj alarmuje o dostarczeniu do francuskich marketów milionów jaj z Ukrainy zawierających zakazane w UE antybiotyki. Minister rolnictwa Annie Genevard potwierdziła wyniki kontroli wskazujące na obecność niedozwolonych substancji, krytykując sieć handlową i zapowiadając wprowadzenie zasady zera tolerancji wobec takich przypadków oraz utworzenie europejskiego organu nadzoru nad importem.

Import produktów z Ukrainy, w tym jaj, szybko rośnie – w pierwszej połowie 2025 roku wzrost o niemal 96 procent. Nikt nie wysłał unijnych kontrolerów jakości do kraju ogarniętego wojną. Wojną, która, jak pokazują liczby, nie przeszkadza rozwijać się ukraińskim gigantom agrobiznesu. Mijmy świadomość, że rolnictwo na postsowieckiej Ukrainie nie ma charakteru rodzinnych gospodarstw jak w Polsce czy EU. Oligarchowie utworzyli ogromne przedsiębiorstwa rejestrowane na europejskich giełdach, w tym na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Transferują one zyski poza Ukrainę i w żaden sposób nie wspierają wysiłku ukraińskiego żołnierza w walce z rosyjskim agresorem.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: GAZETAOLSZTYNSKA.PL,
GDZIE W ZAKŁADCE „OPINIE I PUBLICYSTYKA” ZNAJDZIECIE PAŃSTWO SZEREG KOMENTARZY OSÓB ZE ŚWIATA POLITYKI.



CO NAJBARDZIEJ DRENUJE NASZE PORTFELE?

W lipcu br. za najczęściej kupowane produkty w sklepach trzeba było zapłacić o 5,7% więcej niż przed rokiem. To nieznacznie mniejszy wzrost niż zanotowany w czerwcu, który wyniósł 5,8% rdr. Tak wynika z raportu „Indeks Cen w Sklepach Detalicznych”.

Raport, powstający co miesiąc od ponad 8 lat, obejmuje 17 kategorii i ponad 100 najczęściej wybieranych przez konsumentów produktów codziennego użytku. Tym razem łącznie zestawiono ze sobą ponad 91 tys. cen detalicznych z przeszło 43 tys. sklepów należących do 62 sieci handlowych.

Wiadomo z niego też, że weszłym miesiącu zdrożało 16 z 17 monitorowanych kategorii. Weszłym miesiącu ceny najczęściej kupowanych kategorii produktowych, w tym żywności, napojów bezalkoholowych i alkoholowych oraz pozostałego asortymentu, wzrosły średnio o 5,7% rdr. Natomiast sama żywność w lipcu poszła w górę o 4,9% rdr.

1. Z raportu wynika, że w lipcu na pierwszym miejscu wrankingu drożyzny znalazły się artykuły tłuszczowe ze średnim wzrostem na poziomie 14,2%. Autorzy raportu wskazują także, że dynamikę w tej kategorii zawyżają takie produkty, jak masło oraz olej, ze wzrostami odpowiednio o 17,3% i 18,7% rdr.

– Produkcja masła i olejów zależy od cen mleka i roślin oleistych, np. rzepaku i słonecznika, które pozostają pod presją z powodu globalnych niedoborów, kosztów nawozów i logistyki. Polska importuje znaczną część olejów roślinnych, a ceny na rynkach międzynarodowych, np. oleju palmowego i słonecznikowego, utrzymują się na wysokim poziomie – ocenia dr Piotr Arak, główny ekonomista VeloBanku.

2. Na drugiej pozycji tym razem znalazły się używki, czyli kawa, herbata i alkohole, ze średnim wzrostem na poziomie 10,3% rdr. W tej kategorii ceny najbardziej zawyża kawa mielona i rozpuszczalna – odpowiednio o 18,3% i 16,8% rdr. To efekt ocieplenia klimatu, które ujemnie wpłynęło na zbiory kawy w Brazylii, Wietnamie i Kolumbii, co przełożyło się na wzrost ceny tej używki.

3. Na trzeciej pozycji tym razem znalazły się owoce ze średnim wzrostem o 9,1% rdr. Mimo iż trwa sezon, to wzrost cen w tej kategorii cały czas jest znaczący, a zdaniem analityków, skok dla tego rodzaju asortymentu może być tylko chwilowy.

4. Tym razem na czwartym miejscu wrankingu znalazły się środki higieny osobistej, za które w lipcu trzeba było zapłacić o 8,2% więcej niż rok wcześniej. Autorzy raportu wskazują, że w czerwcu ta kategoria jako jedna z nielicznych wykazała spadek rdr. Zatem jesteśmy świadkami mocnego odwrócenia trendu dla tego rodzaju asortymentu.

5. Zestawienie TOP5 najbardziej drożących kategorii zamyka chemia gospodarcza ze średnim wzrostem na poziomie 7,9% rdr.

6. Poza czołówką skoków cen tym razem znalazły się słodczy z podwyżką o 6,8% rdr.

7. Dalej w zestawieniu widać mięso ze średnim wzrostem rdr. na poziomie 6,7%, nabiał – 6,1%, a także pieczywo – 5,8% rdr. Potem są ryby z podwyżką rdr. w wysokości 5,2%, jak również wędliny – 4,3%.

8. Najmniej podrożały produkty sypkie (np. cukier, mąka), bo o 0,8% rdr. Na minusie są tylko warzywa – 1,7% rdr. – Podobnie jak w przypadku owoców, GUS szacuje, że w tym roku zbiory warzyw będą wyższe niż rok wcześniej. To powinno sprzyjać utrzymaniu dynamiki cen warzyw na ujemnym poziomie – podsumowuje Marcin Luzziński.

ŹRÓDŁO: MONDAY NEWS POLSKA

WILKI. CZY JEST SIĘ CZEGO BAĆ?

W gminie Biskupiec zauważono watahę około 15 wilków. Informację nagłośnił radny powiatu nowomiejskiego Daniel Zdanowski, prosząc mieszkańców o ostrożność i pilnowanie zwierząt domowych.

Radny podkreśla, że nie chce nikogo straszyć – chodzi o świadomość, że drapieżniki żyją blisko nas. Apel dotyczy szczególnie właścicieli psów i kotów oraz osoby spacerujące po zmroku; warto zachować ostrożność i mieć na uwadze obecność dzikich zwierząt. „Wilki z natury unikają kontaktu z człowiekiem” – przypomina Zdanowski, dodając, że sygnał ma prewencyjny charakter. Opisująca sytuację dotyczy miejscowości w gminie Biskupiec leżących przy granicy z gminą Iława.

Wilki są płochliwymi zwierzętami i unikają kontaktu z człowiekiem. Ataki na ludzi są ekstremalnie rzadkie – w Polsce nie odnotowano żadnej śmiertelnej ofiary od lat, a jedynie kilka przypadków pokąsania zanotowano w 2018 roku, kiedy sprawcami były młode, oswojone z ludźmi wilki, często dokarmiane przez człowieka. W codziennym funkcjonowaniu wilki pełnią kluczową rolę w ekosystemie: jako drapieżniki regulują populację zwierząt kopytnych, np. jeleni, saren czy dzików. Wataha liczy średnio 5-7 osobników, choć w regionie obserwowane były grupy liczące nawet 12-16. Jedna wataha operująca na obszarze 10-20 tysięcy hektarów może konsumować rocznie od 5 do 10 ton dziczyzny. Nocą wilk pokonuje dystans 20-40 kilometrów lub więcej, wyczuwając ofiarę z odległości nawet 2,5 kilometra, co świadczy o jego wyjątkowym zdolnościach łowieckich.

Populacja wilków. Ile ich jest na Warmii i Mazurach?

Według szacunków Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie populacja wilków w na-



szym regionie wynosi około 160 osobników. Jednak to dane sprzed kilku lat – ich aktualizacja wymaga przeprowadzenia inwentaryzacji. W skali kraju populacja wzrosła znacząco w ostatnich dekadach. Obecnie w Polsce żyje prawdopodobnie około 4000-4700 tych zwierząt.

Czy wilki stanowią realne zagrożenie?

Ekspansja populacji wilków i częstsze obserwacje w pobliżu zabudowań nie oznaczają automatycznie wzrostu niebezpieczeństwa. Większość spotkań ma miejsce na skraju lasu i nie wymaga interwencji. Gdy wilki zbliżają się do gospodarstw – najczęściej z powodu dokarmiania lub braku naturalnej zwierzyny – możliwe jest ich płoszenie lub w uzasadnionych przypadkach odstrzał po uzyskaniu stosownych zgód administracyjnych.

Wilki mogą reagować agresywnie jedynie w wyjątkowych sytuacjach: gdy są chore, ranne albo oswojone przez człowieka. W przypadku takich incydentów odpowiednie służby podejmują eliminujące działania. Ekspertci podkreślają jednak, że większym niż wil-

ki zagrożeniem dla ludzi są psy. Liczba pogryzień przez psy jest znacznie wyższa niż wszelkie przypadki związane z dzikimi drapieżnikami.

Podstawowe zasady

Zachowaj czujność, ale nie panikuj – wilki unikają ludzi, a przypadkowe spotkania nie zagrażają zdrowiu czy życiu.

Nie dokarmiaj dzikich zwierząt – resztki jedzenia przyciągają wilki i mogą prowadzić do niebezpiecznych sytuacji; zawsze odpadki należy przechowy-

wać szczelnie. Dokumentuj obserwacje – zdjęcia lub nagrania z odległości mogą pomóc leśnikom i przyrodnikom potwierdzić obecność wilka i podjąć odpowiednie działania. Wilki wracają na swoje dawne terytoria – to fakt. Ale to również oznaka zdrowego ekosystemu. Zrozumienie ich natury, przestrzeganie podstawowych zasad ostrożności i współpraca z nadleśnictwem czy RDOŚ sprawią, że możemy dzielić przestrzeń w zgodzie – bez strachu, ale z rozważą i odpowiedzialnością.

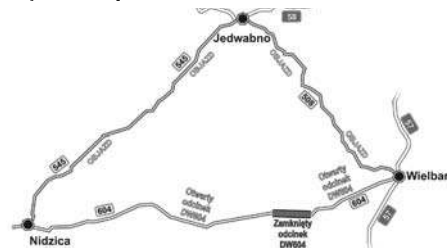
AL

REKLAMA

Komunikat w sprawie zamknięcia odcinka drogi wojewódzkiej nr 604

ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH W OLSZTYNIE

informuje o **CAŁKOWITYM ZAMKNIĘCIU** drogi wojewódzkiej nr 604 w miejscu **Drogowego Odcinka Lotniskowego (DOL)**, pomiędzy Nidzicą i Wielbarkiem w okresie **15-28.09.2025 r.**



Dojazd do miejsca DOL będzie możliwy zarówno od strony Nidzicy, jak i od strony Wielbarka, natomiast przejazd przez obszar DOL nie będzie możliwy. Zamknięcie odcinka spowodowane jest przeprowadzeniem szkolenia lotniczego przez służby wojskowe. Zalecany jest objazd drogą wojewódzką nr 545 Nidzica – Jedwabno i drogą wojewódzką nr 508 Jedwabno – Wielbark. Przepraszamy za utrudnienia.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, tel. 89 526 19 00

CO Z KARTONEM PO MLEKU CZY SOKU?

DO ŻÓŁTEGO!

Początek roku szkolnego
to czas powrotu do codziennych rytuałów:
porannej owsianki na mleku, soku
zapakowanego do śniadaniówki
czy popołudniowej kawy ze śmietanką. Warto
pamiętać, że historia kartonu po mleku,
soku czy śmietance nie kończy się
po wypiciu jego zawartości.
Jeśli dobrze go posegregujemy,
może dostać drugie życie jako tekstura falista
czy pudełko do wysyłek!



DLACZEGO TO WAŻNE?



Karton po płynnej żywności to tzw. opakowanie wielomateriałowe. Składa się głównie z papieru (około 75%), ale zawiera też cienkie warstwy polietylenu i aluminium, które zapewniają szczelność i chronią zawartość przed zepsuciem. Te materiały można odzyskać – ale tylko wtedy, gdy wrzucimy opakowanie do odpowiedniego pojemnika.

W skrócie: kartony po mleku, sokach czy napojach roślinnych wrzucamy do żółtego pojemnika razem z opakowaniami z tworzyw sztucznych i metali. To klucz do ich dalszego recyklingu.

Jak przygotować karton? Nie trzeba się zbytnio trudzić:

- zużyj zawartość
- zgnieć karton (zaoszczędzisz miejsce!)
- wyrzucić do żółtego pojemnika.

Nie usuwaj zakrętki – ich przytwierdzenie usprawnia sortowanie i przetworzenie wszystkich elementów opakowania, a także uniemożliwia przedostanie się tych drobnych odpadów do środowiska naturalnego.

CO DZIEJE SIĘ PÓŹNIEJ?



Po wrzuceniu do żółtego pojemnika kartony po płynnej żywności zostają przewiezione do sortowni, gdzie są oddzielane od innych odpadów z żółtego pojemnika i belowane. Następnie transportuje się je do papierni i innych specjalistycznych zakładów, w których odzyskuje się z nich cenne surowce: celulozę poddaje się recyklingowi w papierni, a pozostałe tworzywa trafiają do dalszego przetworzenia. Dzięki temu z kartonu mogą powstać nowe produkty, które znowu nam

posłużą – i to nie raz! Czy wiesz, że jedna z najnowocześniejszych instalacji do recyklingu kartonów w Europie znajduje się właśnie w Polsce? To specjalna linia w papierni Stora Enso w Ostrołęce, gdzie odzyskuje się cenne włókna celulozowe z kartonów po płynnej żywności. Kartony po płynnej żywności poddaje się recyklingowi także w Świeciu i Wadowicach.

ŚMIECI? NIE, SUROWCE!

Recykling kartonów to prosty proces mechaniczny: opakowania umieszcza się w hydropulperze, gdzie zalewane są wodą o temperaturze otoczenia i poddawane ruchowi wirowemu przez ok. 30 min.

W wyniku procesów tarcia i działania wody wszystkie warstwy kartonu zostają od siebie skutecznie oddzielone. Z tak odzyskanego surowca powstają m.in. tekstura falista, kartony dla e-commerce i opakowania zbiorcze dla handlu. Dzięki recyklingowi kartonów po płynnej żywności powstają także inne produkty, np. wodoodporne płyty wióropodobne. Mogą być używane w budownictwie, meblarstwie i przemyśle drogowym. To konkretne potwierdzenie tego, że prawidłowa segregacja ma sens – bo umożliwia realny recykling i zamyka obieg surowców. A wszystko to dzieje się w naszym kraju!

SEGREGUJESZ – POMAGASZ!



Choć coraz więcej z nas deklaruje, że segreguje odpady, to wciąż wiele osób nie wie, do którego pojemnika powinny trafić kartony po mleku, sokach czy napojach roślinnych. Jak

pokazują badania SW Research dla Fundacji ProKarton z 2024 roku, 58 proc. Polaków mówi, że wyrzuca je do żółtego. Ale wciąż część z nas błędnie umieszcza je w niebieskim pojemniku na papier albo – co gorsza – w czarnym na odpady zmieszane. Należy jednak podkreślić, że choć zasady segregacji nie zawsze wydają się jasne, w przypadku **kartonów po płynnej żywności zawsze obowiązuje jedna zasada: do żółtego!** To drobny gest, ale o wielkim znaczeniu dla środowiska, dla nas i przyszłych pokoleń.

DBANIE O ŚRODOWISKO TO NASZ OBOWIĄZEK



Pamiętajmy, że odpady można i trzeba poddawać recyklingowi. Obowiązek ich selektywnej zbiórki do odpowiednich worków nakłada na nas prawo.

Dzięki poprawnej segregacji kartonów po płynnej żywności (do żółtego pojemnika) są one mniej zabrudzone. To pozwala odzyskać z nich więcej lepszej jakości surowców wtórnych, z których następnie wytwarza się nowe produkty, oszczędzając surowce pierwotne. W ten prosty sposób każdy z nas może na co dzień dbać o środowisko. Więcej informacji o zasadach segregacji kartonów i ich recyklingu znajdziesz na stronie www.prokarton.org oraz na Facebooku fundacji ProKarton: <https://www.facebook.com/kartonnaturalnie/>

PARTNEREM MATERIAŁU
JEST FUNDACJA PROKARTON





JESZCZE WIĘKSZA KONTROLA CELNA

Komisja Europejska uważa, że wciąż istnieje w Europie potrzeba silniejszych kontroli celnych i współpracy w zakresie zgodności produktów. Wszystko po to, by lepiej chronić obywateli i przedsiębiorstwa z UE. Właśnie ukazał się raport KE dotyczący kontroli celnych zgodności produktów na zewnętrznych granicach UE.

Raport KE docenia wysiłki organów celnych, podkreślając jednocześnie potrzebę usprawnienia kontroli i współpracy celnej, w szczególności w obliczu szybkiego rozwoju handlu elektronicznego. Importowane produkty, w tym te kupowane online, niestety nie zawsze spełniają unijne przepisy dotyczące bezpieczeństwa, ochrony lub norm środowiskowych. A to stwarza zagrożenie dla obywateli i przedsiębiorstw z UE.

— W związku z ciągłym wzrostem importu w ramach handlu elektronicznego konieczne jest zaostreżenie kontroli celnych i współpracy z organami jednolitego rynku, by zapewnić, że na rynek UE trafiają wyłącznie zgodne z przepisami i bezpieczne produkty — uważa Maroš Šefčovič, unijny komisarz ds. handlu i bezpieczeństwa gospodarczego, ds. stosunków międzyinstytucjonalnych i przejrzystości. — W obliczu rosnącej konkurencji ze strony platform internetowych jest to również kluczowe, jeśli chodzi o stworzenie równych warunków działania unijnych przedsiębiorstw, które przestrzegają przepisów. Nadchodząca reforma celna UE będzie przełomowa w tym zakresie, umożliwiając państwom członkowskim UE skuteczniejszą współpracę i działanie jako jeden organizm.

Potrzebna reforma

Unia Europejska stawia czoła wyzwaniom związanym z importem niezgodnym z przepisami i rozwojem handlu elektronicznego poprzez proponowaną reformę celną UE, której celem jest utworzenie nowego unijnego urzędu celnego i centrum danych w celu wzmocnienia zarządzania

ryzykiem, zacieśnienia współpracy między organami celnymi a organami nadzoru rynku oraz unowocześnienia egzekwowania przepisów dotyczących zgodności produktów.

Kluczowe dane z lat 2022-2024 zawarte w raporcie pokazują, że kontrole celne zgodności produktów z przepisami rosną z roku na rok. Coraz więcej produktów jest zatrzymywanych przez organy celne i ostatecznie nie wpuszcza się ich na rynek UE z powodu niezgodności z przepisami UE lub uznania ich za niebezpieczne. W całej UE organy celne odmówiły w 2024 r. wprowadzenia do obrotu średnio trzynastu sztuk na milion produktów z powodu niezgodności z przepisami lub poważnego zagrożenia. Jednak w tym okresie tempo wzrostu importu napędzanego e-handlem przewyższyło tempo wdrażania środków kontrolnych. Ponadto skuteczność i jakość istniejących kontroli wymagają poprawy, aby sprostać pojawiającym się wyzwaniom.

Raport pomaga Komisji i państwom członkowskim lepiej zrozumieć wyzwania, przed którymi stoją organy celne w zakresie kontroli zgodności produktów, oraz określić środki mające na celu dalszą poprawę egzekwowania przepisów UE.

Poprawa kontroli celnych w całej UE

Raport pokazuje, że chociaż kontrole celne nadal odgrywają kluczową rolę, lepsza współpraca między organami celnymi a organami nadzoru rynku jest kluczowa, jeśli chodzi o zapobieganie wprowadzaniu na jednolity rynek UE produktów niezgodnych z przepisami lub niebezpiecznych. Cyfryzacja odgrywa również kluczo-



Funkcjonariusze fińskiej straży granicznej w 1967 r.

wą rolę w przeniesieniu kontroli celnych na wyższy poziom. Komisja przyczyniła się już do digitalizacji komunikacji między organami celnymi a organami nadzoru rynku, a reforma celna, będąca obecnie przedmiotem negocjacji między Radą UE a Parlamentem Europejskim, znacząco przyczyni się do poprawy kontroli celnych i zarządzania ryzykiem.

Zgodność produktów w UE gwarantuje, że spełniają one surowe kryteria, w tym normy funkcjonalne, techniczne, bezpieczeństwa, zdrowotne i środowiskowe, chroniąc w ten sposób zarówno konsumentów, jak i środowisko.

Stosując jednolite przepisy dotyczące produktów niezależnie od ich pochodzenia, UE tworzy równe warunki, w których wszyst-

kie firmy muszą przestrzegać tych samych zasad, promując uczciwą konkurencję. Przepisy te pozwalają konsumentom korzystać z wysokiej jakości, bezpiecznych produktów na całym jednolitym rynku UE.

Wzmocnienie unii celnej UE

W niedawnym komunikacie Komisji w sprawie kompleksowego unijnego zestawu narzędzi na rzecz bezpiecznego i zrównoważonego handlu elektronicznego podkreślono potrzebę wzmocnienia kontroli celnych w celu sprostania wyzwaniom, jakie stawia handel elektroniczny. Komisja jest zaangażowana w tworzenie bezpieczniejszego i bardziej chronionego środowiska zakupów online dla obywateli. Sprawozdanie dotyczące kon-

troli zgodności produktów stanowi ważny krok w kierunku osiągnięcia tego celu, a Komisja będzie nadal pracować nad usprawnieniem kontroli celnych i zapewnieniem, że obywatele mogą ufać kupowanym produktom, zwłaszcza gdy robią to online.

Reforma celna UE, zaproponowana przez Komisję, wprowadzi nowy organ celny UE i centrum danych, umożliwiając skuteczniejsze zarządzanie ryzykiem i współpracę między organami celnymi a innymi organami, takimi jak organy nadzoru rynku. Głównym celem jest zwiększenie skuteczności, efek-

tywności i przejrzystości kontroli celnych. Ponadto reforma wzmocni zdolność organów celnych do identyfikowania i eliminowania produktów niezgodnych z przepisami. Docelowo UE dąży do stworzenia sprzyjającego otoczenia biznesowego, promowania konkurencyjności i wspierania wzrostu gospodarczego, zapewniając jednocześnie ochronę swoich obywateli i środowiska.

Metodologia raportu

Raport przedstawia i analizuje dane statystyczne przekazane przez państwa członkowskie UE dotyczące kontroli zgodności produktów na zewnętrznych UE, przeprowadzanych przez organy celne we współpracy z organami nadzoru rynku.

Dane obejmują okres trzech lat i dotyczą liczby interwencji celnych, zawieszeń i odmów na granicach UE. Dane przedstawiają trendy i wzorce w państwach członkowskich UE. Są one zgodne z rozporządzeniem (UE) 2019/1020 w sprawie nadzoru rynku.

Jakość i zgodność produktów

Raport jest częścią działań Komisji na rzecz usprawnienia kontroli celnych i zapewnienia zgodności z przepisami UE. Wspierając harmonijność krajowych procedur celnych, polityka celna UE ma na celu sprostanie takim wyzwaniom jak sprawiedliwy handel, uproszczenie otoczenia celnego dla przedsiębiorstw oraz wspieranie przejścia na bezpieczniejsze i zgodne z przepisami produkty wprowadzane na jednolity rynek UE.

OPRAC. MMB



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyn i okolice

OLSZTYŃSKIE KINA

Czwartek, 4 września

REPERTUAR MULTIKINO

PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:15, 11:15, 13:40, 16:05, 18:30
EDEN / napisy: 20:00
ZNIKNIECIA / napisy: 11:35, 14:35, 17:15, 20:05
BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:00, 11:30, 13:00, 14:30, 16:00
OPSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 12:15, 14:30, 16:45
NE ZHA 2. W KRAINIE POTWORÓW / familijny / dubbing: 11:50, 15:00, 18:10
VINCI 2: 12:55, 17:50
PAŃSTWO ROSE / napisy: 15:10, 17:35, 20:30
ZŁODZIEJ Z PRZYPADKU / napisy: 14:30, 17:30, 20:00
TOGETHER / napisy: 19:00, 21:25
F1 / napisy: 19:55
NAGA BROŃ / napisy: 13:10
SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT 3 / familijny / dubbing: 10:10, 12:40
BAŁTYK: 12:40
NIKT 2 / napisy: 20:55
13 DNI DO WAKACJI: 21:20
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 15:20
JURASSIC WORLD: ODRÓDZENIE / dubbing: 10:15, 17:00
ODDAJ JA / napisy: 21:20
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:40, 15:35

REPERTUAR HELIOS

PAŃSTWO ROSE / napisy: 12:20, 15:45, 18:45, 20:45
ZŁODZIEJ Z PRZYPADKU / napisy: 12:50, 16:15, 18:15, 21:15
NE ZHA 2. W KRAINIE POTWORÓW / familijny / dubbing: 12:40, 17:30
SORRY, BABY / napisy: 16:30, 18:30
ZNIKNIECIA / napisy: 14:15, 17:15
OPSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 12:30, 14:50, 17:00
VINCI 2: 15:20, 20:15
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 11:50, 14:00
TOGETHER / napisy: 21:00
SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT 3 / familijny / dubbing: 15:00
NIKT 2 / napisy: 20:30
NAGA BROŃ / napisy: 19:15
F1 / napisy: 15:10, 19:00

SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 11:40
13 DNI DO WAKACJI: 21:30
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 12:20
BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 11:30, 13:00, 14:30

REPERTUAR AWANGARDA

„Sorry, Baby” - prod. USA, Francja : godz. 17.45
„Przyjaciółki” - prod. Francja : godz. 17.45
„Paw zwyczajny” - prod. Austria, Niemcy : godz. 18.00
„Państwo Rose” - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 19.30
„Diamenty” - prod. Włochy : godz. 19.45
„Człowiek Stoń” - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 19.45

4 września

MŁODY DUCH TAŃCA

Olsztyn

Młody Duch Tańca to cykliczny, taneczny projekt polsko-japoński, który swą prapremierę miał w 2017 roku i wielokrotnie gościł na polskich oraz japońskich wiodących scenach teatrów, zawsze zbierając znakomite recenzje. Projekt z założenia jest niekomercyjny a wykonawcami są młodzi artyści ze szkół baletowych w Polsce i Japonii.
W tegorocznej, ósmej już edycji zaprezentujemy kilka najbardziej lubianych etiud powstałych w poprzednich edycjach MDT oraz nowe choreografie, które zostaną przygotowane podczas warsztatów poprzedzających spektakle.
Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

5 września

AKTYWNY RODZIC – AKTYWNE DZIECKO. CYKL SPOTKAŃ SPORTOWO-REKREACYJNYCH DLA RODZIN

Olsztyn

Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu „Aktywny rodzic – aktywne dziecko”.
Na piątek 5 września zaplanowaliśmy zajęcia jogi rodzinnej i warsztaty z psychologiem. Nie zabraknie też konkursów dla dzieci z nagrodami. A w sobotę niespodzianka – uroczyste podsumowanie cyklu – piknik rodzinny! Zapraszamy na pogadanki, rozmowy, zdrowy poczęstunek na świeżym powietrzu.
Godz. 17.00, Park Centralny w Olsztynie.

OGŁOSZENIE DROBNE \ REKLAMA \ KONDOLENCJE

 **NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

 **PRACA**

dam pracę

W gospodarstwie rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

Panu
Rodianowi Pawłowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrekcja i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

1002250pb1-a-M

Z żalem i smutkiem żegnamy

ś. † p.

Panią

Irenę Krause

emerytowaną nauczycielkę Technikum Kolejowego w Olsztynie, wieloletniego, cenionego pedagoga, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie Zmarłej

składają nauczyciele i pracownicy
Technikum Kolejowego
i Zespołu Szkół Samochodowych w Olsztynie

1004250pb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

 **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

 **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M



dawniej 

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

7250tbp-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- * na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- * na wtorek, środek, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- * Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-340-M

**NAGROBKİ POJEDYŃCZE • NAGROBKİ PODWÓJNE
• NAGROBKİ URNOWE • RZEŻBY**


PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO

Oryginalne i wytworne nagrobki, elegancie
oraż unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Olsztyn, ul. Wadąska 9

Dobre Miasto,
ul. Wojska Polskiego 30a

Paślęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

484250tbr-a-M



JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



312250tbr-d-G



SPORO ZAMIESZANIA WOKÓŁ POLAKÓW

PIŁKA NOŻNA \\ Ostatnie tzw. okno transferowe obfitowało w zmiany klubów przez wielu reprezentantów Polski. Największymi hitami były przenosiny Jana Bednarka i Jakuba Kiwiora do FC Porto, a także Nicoli Zalewskiego do Atalanty Bergamo.

Bednarek w sezonie 2024/25 spadł z Southampton FC z angielskiej Premier League, jednak nie będzie musiał występować w tamtejszej Championship. Przeciwnie, 29-letni obrońca zaliczył imponujący awans, bo prawdopodobnie za 7,5 mln euro - tyle wynosiła klauzula w jego umowie - został sprzedany do FC Porto. Nie dość, że 69-krotny reprezentant Polski trafił do wielkiego klubu, to ma być tam jedną z kluczowych postaci, liderem formacji defensywnej.

Na dodatek w poniedziałek nowym piłkarzem FC Porto został Kiwior. 35-krotny reprezentant kraju został wypożyczony z Arsenalu Londyn, ale umowa obejmuje transfer definitywny. Cała transakcja może wynieść prawdopodobnie ponad 25 mln euro. „Smoki” w minionym sezonie portugalskiej ekstraklasy zajęły trzecie miejsce, więc wystąpią w fazie zasadniczej (ligowej) drugich pod względem prestiżu rozgrywek UEFA - Ligi Europy. Brak udziału w Champions League nie zmienia jednak faktu, że FC Porto to bardzo utytułowany klub, m.in. dwukrotny triumfator Pucharu Europy/Ligi Mistrzów.

W ocenie portugalskiej stacji A Bola TV sprowadzenie Kiwiora ma oznaczać wystawianie obu polskich stoperów w pierwszym składzie „Smoków”. To przy okazji znakomita informacja dla selekcjonera reprezentacji Polski Jana Urbana. - Nie sprowadza się z obrońców z jednej z najlepszych lig na świecie, jaką jest angielska, aby posadzić ich na ławce rezerwowych - podsumowała stołeczna telewizja.

Dobrych informacji dla Urbana było więcej. Zalewski, jeden z najlepszych piłkarzy reprezentacji w ostatnich dwóch latach (w niektórych meczach

zdecydowanie najlepszy), przeszedł - według włoskich mediów za ok. 17 mln euro - z Interu Mediolan do Atalanty Bergamo. W nowym klubie, który - podobnie jak jego poprzedni - wystąpi w Lidze Mistrzów, od razu wywalczył miejsce w podstawowym składzie.

Coraz bardziej „polskie” staje się Udinese. Drużynę prowadzoną byłego trenera Pogoni Szczecin i Legii Kostę Runjaica wzmocnili w sierpniu dwaj reprezentanci Polski - pomocnik Jakub Piotrowski z bułgarskiego Łudogorca Razgrad oraz napastnik Adam Buksa, sprowadzony z FC Midtjylland.

„Środkowy napastnik o mocnej budowie fizycznej, a jednocześnie dynamiczny. Wyróżnia się zarówno grą tyłem do bramki, jak i wykończeniem akcji. W dwóch ostatnich sezonach osiągał dwucyfrowy dorobek w ligach zagranicznych, a także strzelił kilka goli w europejskich pucharach i dla reprezentacji Polski” - tak Bukse przedstawił na swojej stronie jego nowy klub.

Polska kolonia Udinese mogła być jeszcze większa, bowiem - jak informowały w lipcu włoskie media - tamtejszy klub interesował się również Kamilem Piątkowskim.

Ostatecznie 25-letni obrońca reprezentacji Polski, strzelec efektownego gola w listopadowym meczu ze Szkocją w Warszawie w Lidze Narodów (1:2), podpisał 30 sierpnia kontrakt z Legią Warszawa do czerwca 2029 roku.

- Wracam do Ekstraklasy bogatszy o doświadczenia: mecze w Lidze Mistrzów UEFA, w lidze austriackiej, na wypożyczeniach i w reprezentacji Polski. Jestem waleczny i priorytetem jest dla mnie, żeby wygrywać każdy mecz, zdobyć mistrzostwo, Puchar Polski

i zwyciężać w europejskich pucharach - powiedział były obrońca Salzburga, cytowany na stronie Legii.

Warszawski klub ściągnął tego lata również trzech innych reprezentantów Polski, którzy - podobnie jak Piątkowski - nie zostali powołani przez Urbana na wrześniowe zgrupowanie. To Kacper Urbański, Arkadiusz Reca i Damian Szymański.

Niespełna 21-letni Urbański ostatnio był wypożyczony z Bologny do Monzy. Błyszczący, efektownie grający pomocnik podpisał we wtorek kontrakt obowiązujący do końca sezonu 2027/28.

Urbański to jeden z najbardziej utalentowanych polskich piłkarzy, uczestnik Euro 2024. W reprezentacji rozegrał dotychczas 11 meczów. W poprzednim sezonie występował jednak niewiele we włoskiej lidze, a jego sytuacji nie poprawiło nawet wypożyczenie do Monzy.

Reca w ostatnich czterech sezonach grał w Spezii Calcio, a w kadrze narodowej ostatni raz w 2022 roku. Natomiast sprowadzony z AEK Ateny Szymański zasłynął w reprezentacji golami w meczach z Anglią w Warszawie (1:1) w eliminacjach MŚ 2022 oraz z Czechami w Pradze (1:3) w eliminacjach Euro 2024.

Jedni piłkarze do Legii przychodzili, inni odchodzili. 29 sierpnia utalentowany obrońca Jan Ziółkowski, powołany przez Urbana na wrześniowe zgrupowanie, został graczem AS Roma. Kwoty transferu nie ujawniono, ale miejscowe media szacują, że zdobywcy Pucharu Polski zarobili około 6 mln euro.

Wcześniej głośno było o transferze Maximilliana Oyedele. Dwukrotny reprezentant kraju przeszedł



Jakub Kiwior z Arsenalu Londyn przeszedł do FC Porto

w połowie lipca ze stołecznego klubu do RC Strasbourg. Podpisał pięcioletni kontrakt z ekipą z Francji, która aktywowała klauzulę odstępną za 20-letniego pomocnika, prawdopodobnie nie wyśokości 6 mln euro.

Na początku sierpnia Przemysław Frankowski został wypożyczony z Galatasaray Stambuł do Rennes z francuskiej ekstraklasy, w której już występował w przeszłości (w RC Lens).

Inni kadrowicze zmieniali kluby raczej na teoretycznie słabsze (choć czasami bogatsze) lub grające w tej samej lidze i kraju.

Sportowego awansu nie zaliczyli Marcin Bułka i Krzysztof Piątek, lecz finansowo na pewno nie będą narzekać. 25-letni bramkarz, występujący dotychczas w OGC Nice, zamienił ekstraklasę francuską na saudyjską - trafił do Neom SC.

Według polskich mediów Bułka podpisał z beniaminkiem Saudi Professional League czteroletni kontrakt, a za każdy sezon otrzyma około... 10 mln euro.

Piątek, najsukceszniejszy ostatnio piłkarz tureckiego Istanbul Basaksehir, będzie teraz zarabiał na życie w katarskim Al-Duhail. „Jest uważany za jednego z czołowych polskich napastników, posiada bogate doświadczenie w ligach europejskich. Wcześniej grał

w eliminacjach mistrzostw świata z Maltą (2:0).

Robert Gumny (również sześć meczów w kadrze narodowej) zakończył przygodę z Bundesligą i Augsburgiem, po czym wrócił do mistrza kraju Lecha Poznań, w którym grał do 2020 roku. On też ma pechowy początek sezonu - doznał 12 sierpnia kontuzji, choć nie tak groźnej jak Wieteska. Musi pauzować kilka tygodni.

Do Polski wrócił też m.in. boczny obrońca Bartłomiej Wdowik, jednokrotny reprezentant Polski, który ostatnio występował w Hannoverze 96 na zasadzie wypożyczenia z Bragi. Teraz znów zakłada koszulkę Jagiellonii Białystok.

Tego lata było również kilka ciekawych transferów kadrowiczków wewnątrz polskiej ekstraklasy. Mateusz Skrzypczak trafił z Jagiellonii do Lecha, którego zresztą - podobnie jak Gumny - jest wychowankiem. Natomiast powołany na czerwcowe zgrupowanie, jeszcze za kadencji Michała Probierza, ale wciąż czekający na debiut w reprezentacji pomocnik Oskar Repka zamienił GKS Katowice na wicemistrza Raków Częstochowa.

Obaj piłkarze mieli w poprzednich umowach klauzulę odstępną w wysokości niespełna miliona euro. Według mediów, w przypadku Skrzypczaka wynosiła 800-900 tysięcy, a Repki - 700 tysięcy.

Poza tym kilku reprezentantów Polski pozostaje na razie bez pracodawcy. Za nowym klubem, po zakończeniu umowy z Veroną, rozgląda się Paweł Dawidowicz (ofert podobno nie brakuje, również z Polski), a po odejściu z Sampdorii Genua „do wzięcia” jest również inny doświadczony obrońca Bartosz Bereszyński.

W najsilniejszych ligach europejskich okienko transferowe zostało zamknięte w poniedziałek, a w Polsce potrwa do 8 września.

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\\ W ćwierćfinale mistrzostw świata rywalkami Polek były Włoszki - niekwestionowane faworytki turnieju, liderki światowego rankingu i mistrzynie olimpijskie z Paryża, które nie przegrały meczu na międzynarodowej arenie od... 15 miesięcy. No i wczoraj, niestety, też nie przegrały...

• **POLSKA - WŁOCHY 0:3**
(17:25, 21:25, 18:25)

Włoszki w każdym secie szybko obejmowały prowadzenie, bo Polki miały problemy ze skutecznymi atakami (Stysiak była cieniem samego siebie), co rywalki bezlitośnie wykorzystywały. W polskim zespole nie funkcjonował także blok, który był kolejną mocną stroną włoskiej reprezentacji. Podobnie było z zagrywką - na przykład w końcówce drugiej partii polskie siatkarki zepsu-

ły trzy ostatnie serwisy! Siatkarki Italii po raz ostatni przegrały 1 czerwca 2024 roku z Brazylią 2:3 w Lidze Narodów. Od tamtej pory odniosły 33 zwycięstwa, wygrywając m.in. igrzyska olimpijskie w Paryżu i dwie edycje LN. Polki oczywiście odpadły z turnieju. Podopieczne trenera Stefano Lavariniego drugą z rzędu edycję MŚ zakończyły na ćwierćfinałach.

• **Inny wynik:** Japonia - Holandia 3:2 (20:25, 25:20, 22:25, 25:22, 15:12), czwartkowe ćwierćfinały: Francja - Brazylia (11.45 Polsat Sport), USA - Turcja (15.15 Polsat Sport).

TENIS\\\\ Serb Novak Djokovic pokonał Amerykanina Taylora Fritza 6:3, 7:5, 3:6, 6:4 i po raz 14. w karierze awansował do półfinału wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym

Jorku. Jego kolejnym rywalem będzie Hiszpan Carlos Alcaraz. Do półfinału awansowała także liderka światowego rankingu Aryna Sabalenka. Broniąca tytułu Białorusinka awansowała jednak bez gry, bo z powodu kontuzji wycofała się Czeszka Marketa Vondrousova.

PILKA NOŻNA\\\\ Pracujący ostatnio w Pisie Barczewo Michał Kraszewski został nowym trenerem Stomilu. Zastąpił Piotra Gurzędę, który stracił posadę po porażce w Nidzicy. Nowy trener zadebiutuje w sobotnim spotkaniu z Olimpią II Elbląg. Stomil fatalnie rozpoczął czwartoligowy sezon. Olsztyńska drużyna w pierwszych pięciu spotkaniach wywalczyła zaledwie sześć punktów w konfrontacji ze słabeuszami, natomiast me-



Fot. Emil Marecki

Michał Kraszewski, nowy trener Stomilu

cze z mocniejszymi rywalami przegrała (2:3 z Concordią, 1:3 z Mamrami i 1:2 ze Startem). Porażka w Nidzicy przełata

czarę goryczy, w efekcie Gurzędę musiał odejść. Przypominajmy, że pierwszym trenerem Stomilu został w drugiej

połowie września, gdy zastąpił Piotra Zajączkowskiego. Gurzęda nie utrzymał zespołu w III lidze, mimo to pozostał w klubie. Jak widać, nie na długo, bo teraz Stomil przejął Kraszewski, który jeszcze w sobotę prowadził Pisę Barczewo w wyjazdowym spotkaniu z GKS Stawiguda. Wcześniej pracował przez kilka lat z Olimpią Olsztynek, prowadził zespół w IV lidze i awansował do finału Wojewódzkiego Pucharu Polski. W przeszłości Kraszewski pracował w Akademii Sportu Stomil Olsztyn. Prowadził drużynę rezerw, juniorów i był także koordynatorem grup młodzieżowych. W Barczewie są zaskoczeni takim obrotem sprawy, dlatego w sobotnim meczu z Concordią Pisę poprowadzi jeden z piłkarzy, a dopiero później klub zakontraktuje nowego szkoleniowca.

REKLAMA

kat.:

AM

A1

A2

A

B

B+E

C

C+E

CIAGNIKIEM
SIODŁOWYM
Z NACZEPĄ

»»» Prawo Jazdy?
Z nami **to proste!**

www.war-motor.pl

Kwalifikacja Wstępna | Szkolenie okresowe

KURSY ADR <<<



warmotor

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO

szkolenia
operatorów
maszyn

SPRAWDŹ

Instruktorzy z doświadczeniem,
kursanci z wynikami.

ul. Grunwaldzka 52, Nowe Miasto Lubawskie

kom. +48 501 108 887



NIE MA CO PŁAKAĆ, BO GRAMY DALEJ

KOSZYKÓWKA Polacy przegrali w katowickim Spodku z Francją 76:83 w swoim czwartym meczu mistrzostw Europy. To była pierwsza porażka biało-czerwonych w turnieju. - Przeciwnik był mocniejszy i nie ma co płakać - skomentował trener Igor Millicic.

cuzi zebrali z tablic 40 piłek, z czego 23 w ataku, po których z łatwością dobijali swoje niecelne rzuty, podczas gdy Polacy mieli 31 zbiórek (10 w ataku).

- Pokazaliśmy te sytuacje i uczulaliśmy zespół. Natomiast fizyczność rywala jest taka, że pomimo najlepszych chęci nie mogliśmy utrzymać tej zbiórki w obronie. Wiedzieliśmy, że to będzie kluczowe i wiedzieliśmy, że to jest ich mocny punkt. Nie mam o to pretensji do chłopaków, bo włożyli w to spotkanie tyle siły, ile mogli - wyjaśnił szkoleniowiec.

Bardzo dobrze zaprezentował się we wtorek Kamil Łączyński, którego występ jeszcze rano nie był pewny z powodu wirusowego zakażenia. Najstarszy w ze-

spole 36-letni rozgrywający przebywał na parkiecie 26 minut i w tym czasie zdobył sześć punktów (2/2 za trzy), osiem asyst (otwierające wynik podanie do Balcerowskiego - palce lizać), trzy zbiórki i dwa przechwyty. - Pokazał serce wojownika. To jest niesamowity charakter, niesamowita wola - ocenił Millicic.

Indywidualnością meczu był słabo dotychczas spisujący się w turnieju kapitan Francuzów Yabusele, który w 36 minut zdobył 36 punktów, miał sześć zbiórek i dwie asysty.

- Musiał się otworzyć w którymś meczu. Po wiedziałem mu, jak rzu-



W meczu z Francją waleczny Mateusz Ponitka zdobył 16 punktów

cał rzuty wolne: „akurat na nas trafiła ci się taka dyspozycja”, a on odpowiedział: „czekałem, czekałem, i się doczekałem”. Zagrał fantastyczne zawody. Wydaje się, że zatrzymaliśmy naprawdę dużą część składu gwiazd francuskich, ale nawet po niecelnych rzutach potrafili nam skakać po głowach

i widać było przewagę ich fizyczności. Pod tym względem nas zdominowali, a Yabusele zrobił swoje. Wziął na siebie odpowiedzialność w ataku, potrafił zdobywać punkty na najprzeróżniejsze sposoby. Duża klasa - ocenił Łączyński.

W polskiej wyróżnili się Jordan Loyd, tego dnia

mocno pilnowany przez znających go z ligi francuskiej rywali. Naturalizowany Amerykanin zdobył 18 punktów i miał 5 zbiórek, kapitan Mateusz Ponitka dodał 16 pkt, i po 5 zbiórek i asyst, a najlepszy występ w Katowicach zanotował Michał Sokolowski - 15 pkt, 6 zb. 3 as.

- Ten zespół będzie walczył do końca, co pokazał w ostatnich minutach meczu. Mamy taki charakter i tak jesteśmy skupieni na naszej robobie, że będziemy walczyć. Były drużyny, które się rozsywały, jak nie szło, ale u nas tego nie będzie. Będziemy walczyć do ostatnich sił, do ostatniego tchu, na tym polega siła kolektywu - podsumował Ponitka.

Środa była dniem przerwy w grupie D. Na zakończenie zmagani grupowych biało-czerwoni zmierzą się w czwartek z Belgią. Zwycięstwo da im minimum drugą lokatę w tabeli. Chyba że Islandia sprawi sensację i wygra z Francją, a Słowenia z Izraelem - wtedy Polska będzie pierwsza w grupie.

• **Czwartkowy rozkład jazdy:** Francja - Islandia (14 TVP), Izrael - Słowenia (17), Polska - Belgia (20.30).

GRUPA D

1. Francja	7	347:317
2. Izrael	7	321:295
3. Polska	7	331:317
4. Słowenia	6	363:356
5. Belgia	5	293:334
6. Islandia	4	289:325

KIBICE KONTRA „LEWY”!

Nowy selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski dużo zmienił po to, żeby... nic nie zmienić. Zwrócił oto opaskę kapitańską Robertowi Lewandowskiemu. Być może się zdziwił, gdy zobaczył wyniki głosowania kibiców przeprowadzonego przez jeden z portali. Wzięta w nim udział pokaźna grupa, bo aż 3000 osób, a więc trzykrotnie większa niż te, które badane są zwykle w sondażach partii politycznych. Ponad połowa z tych 3000 fanów, bo 55 pro-

cent, opowiedziało się przeciwko powrotowi „Lewego” na stanowisko kapitana! Nie krytykuję byłego trenera Górnika Zabrze, Legii Warszawa i młodzieżowej drużyny Osasuny Pampeluna. Coś za coś. Lewandowski może być irytujący, ale cały czas stanowi dla kadry wartość dodaną. Jeżeli jego powrót do reprezentacji był uwarunkowany powierzeniem mu ponownie kapitańskiej opaski, to Urban nie miał wyjścia. Nie dziwię się też polskim kibicom, dla

których reprezentacja to świętość i w oczach których fochy naszej dziewiątki (odmowa gry z Finlandią, zapowiedź, że już więcej nie wystąpi w kadrze, dopóki będzie ją prowadził Michał Probierz) w dużej mierze zrujnowały reputację Lewandowskiego. Łaska kibiców na pstrym koniu jeździ. Kubę Błaszczykowskiego, któremu Adam Nawatka zabrał opaskę kapitana, aby ją przekazać „Lewemu”, fani kochają, bo wtedy nawet nie mrugnął i podporządkował

się dobru reprezentacji. Nie grymasił, nie stawiał się ponad kadrę, no i nigdy nie dawał do zrozumienia, jak Robert Lewandowski, że trenerzy reprezentacji i koledzy z drużyny są do d... Oczywiście trenera i piłkarzy rozlicza się po wynikach, więc jeśli awansujemy na mundial 2026, to po aferze z Lewandowskim i Probiierzem zostanie tylko niesmak. Jeśli jednak awansu nie będzie, to zaczyna się rozliczenia i tarczą strzelniczą może zostać, mimo wielkich zasług dla

reprezentacji, w tym dzieiątków goli, właśnie kapitan Lewandowski. Wtedy kibice nie będą chcieli pamiętać bramek, które strzelił, a które często decydowały o wynikach meczów. Będą tylko pamiętać pana obraźliwego, który zarabia największą kasę ze wszystkich polskich piłkarzy, ale cały czas się dąsa niczym panienka. Tak samo jak - w drugą stronę - ekskapitanowi Błaszczykowskiemu kibice zapomnieli przestrzelenego karnego w ćwierćfinale



Euro 2016 w serii jedenastek przeciwko późniejszemu mistrzowi, Portugalii... Co powiedziawszy, mocno trzymam kciuki za Biało-Czerwonych w kolejnych meczach eliminacyjnych do mistrzostw świata...

RYSZARD CZARNECKI



SPORT.wm.pl

CZWARTEK-ŚRODA 04-10.09.2025

URBAN LICZY NA NIESPODZIANKĘ

PIŁKA NOŻNA\\\\ Wczoraj reprezentacja Polski po raz ostatni trenowała w Arenie Katowice, a po południu odleciała do Rotterdamu, gdzie dzisiaj zmierzy się z Holandią w meczu eliminacji do mistrzostw świata. Początek o g. 20.45 (transmisja w TVP 1).

Trener biało-czerwonych Jan Urban zrezygnował z zajęć na stadionie meczowym po przylocie do Holandii, wybrał trening na katowickim obiekcie. Chodziło m.in. o kwestie logistyczne, w ten sposób uniknięto zabierania dużej ilości niezbędnego sprzętu. Kadrowicze zgrupowanie w Katowicach rozpoczęli w poniedziałek. Środowe zajęcia były trzecie i zarazem ostatnie przed podróżą. Tym razem odbyły się w innych warunkach atmosferycznych, bo zamiast upału była w powietrzu wilgoć, a trawa została solidnie naturalnie zroszona nocnym deszczem.

Meczem z Holandią Urban zadebiutuje w roli selekcjonera Polaków. W piątek rano jego ekipa wyruszy w drogę powrotną do Katowic. Tego dnia piłkarzy czekać będzie odnowa biologiczna, bo na sobotę zaplanowano trening na chorzowskim superauto.pl. Stadionie Śląskim, a dzień później Polacy podejmą tam Finlandię w kolejnym spotkaniu kwalifikacji.

- To będzie faktycznie mój debiut. Coś innego niż przy zmianie klubu. Wtedy w pewnym sensie wiadomo, czego się spodziewać. Mimo że miałem przyjemność grać w reprezentacji, to jednak będąc z drugiej strony barykady emocje wzrastają. Czuje, że zbliża się termin ważnego meczu - przyznał Urban na konferencji prasowej. - Nie oszukujmy się, zagramy z naprawdę bardzo



Fot. PAP/Michal Meissner

Trening reprezentacji Polski w Katowicach przed odlotem do Holandii

mocną reprezentacją i wiemy jak trudne zadanie przed nami. To mecz, w którym każdy pozytywny wynik na pewno byłby niespodzianką i tego będziemy szukać. Od siebie wymagam, abyśmy zrobili to, co możliwe w tak krótkim czasie, by zespół wyglądał jak najlepiej - wyjaśnił Urban. - Decyzja, jak zagrać przeciwko Holandii, jest niełatwa. Wiemy, że kluczowe będzie spotkanie z Finami, ale gdyby nie niespodzianki, nie byłoby pełnych trybun. My też nieraz byliśmy faworytem, ale nie wygraliśmy. Może dostaniemy cięgi, ale może nie?

Holandia i Finlandia, z którą Polacy zagrają w niedzielę w Chorzowie, to

rywale biało-czerwonych w walce o dwa pierwsze miejsca. Zwycięzca grupy uzyska bezpośrednią przepustkę na turniej w USA, Kanadzie i Meksyku, a zespół z drugiej pozycji wystąpi w barażach.

Szkoleniowiec gospodarzy Ronald Koeman już obiecał, że w meczu z Polską wystawi najsilniejszy możliwy skład, a szansę rezerwowym da ewentualnie trzy dni później wyjazdowym spotkaniu z Litwą.

Biało-czerwoni po trzech meczach grupy G eliminacji mają sześć punktów. Jeszcze pod wodzą Michała Probierza wygrali oba marcowe spotkania w War-

szawie z niżej notowanymi rywalami. Na inaugurację pokonali 1:0 Litwę, a następnie 2:0 Małtę. Te dwa wielokomne zwycięstwa tak poprawiły samopoczucie Michała Probierza, że postanowił pokazać, kto w kadrze rządzi. Niespodziewanie poinformował Roberta Lewandowskiego o odebraniu mu opaski kapitana zespołu, po czym selekcjoner bardzo szybko na własnej skórze poczuł, kto tak naprawdę w reprezentacji ma najwięcej do powiedzenia. Z jednej strony sporu był bowiem najwybitniejszy zawodnik w historii polskiego futbolu oraz jeden z najlepszych napastników na świecie, a z drugiej trener, o któ-

rym świat usłyszał jedynie za sprawą eleganckich garniturów, w które odziany zasiadał na ławce rezerwowych. Wystarczyło więc, że obrażony Lewandowski ogłosił, iż za Probierza już w kadrze nie zagra, a potem Polacy na wyjeździe ulegli 1:2 Finlandii. Dwa dni później Probierz już selekcjonerem nie był, a 16 lipca jego następcą został Jan Urban, który w połowie kwietnia stracił pracę w ekstraklasowym Górniku Zabrze.

Zaplanowany na 11 czerwca - 19 lipca 2026 roku mundial w USA, Kanadzie i Meksyku odbędzie się - po raz pierwszy w historii - z udziałem aż 48 krajów.

- **4 września:** Litwa - Malta (18), Holandia - Polska (20:45)
- **7 września:** Litwa - Holandia (18), Polska - Finlandia (20:45)

GRUPA G

1. Finlandia	4*	7	5:5
2. Holandia	2	6	10:0
3. Polska	3	6	4:2
4. Litwa	3	2	2:3
5. Malta	4	1	0:11

* liczba rozegranych meczów

>>> Piątkowym meczem z Macedonią Północną reprezentacja Polski U21 rozpocznie rywalizację w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy, które są jednocześnie kwalifikacjami do igrzysk olimpijskich w Los Angeles. Biało-czerwonych po raz pierwszy poprowadzi trener Jerzy Brzęczek.